

# Seniorzy poznają sąsiadów zza miedzy

Napisano dnia: 2022-07-16 22:33:05



**WOJBÓRZ** - gm. Kłodzko (inf. wł.). Pomysł zrodził się ad hoc i szybko zabrano się za jego realizację. Wygląda na to, że dzięki niemu seniorzy z gmin wiejskiej Kłodzko oraz Stoszowice częściej będą się spotykać, integrować i poznawać miejscowości swoich partnerów. W sobotę, 16 bm. była pierwsza odsłona tych relacji.



Nie bez przyczyny Wojbórz wybrano na miejsce pierwszej międzygminnej senioralnej biesiady. - *Ta spora miejscowość niemal graniczy z gminą Stoszowice, do tego ma dom ludowy z wielką salą mogącą pomieścić bardzo dużo osób. To właśnie tutejszy klub seniora wyszedł z inicjatywą zorganizowania tej biesiady, a przyczynkiem było to, że od jakiegoś czasu nasze relacje z gminą zza góry są coraz częstsze. Po sąsiedzku mamy Żdanów, Budzów, do których mieszkańcy Wilczej i Wojborza, i na odwrót, często się wybierają na przykład na różne wydarzenia. Zawsze było mało czasu na to, aby zatrzymać się na dłużej, porozmawiać o wielu sprawach, w ogóle lepiej się poznać - mówi Ryszard Jastrzębski, przewodniczący Rady Gminy Kłodzko, zarazem sołtys Wilczej. - Do współpracy zaprosiliśmy ośrodki kultury w Odrzychowicach Kłodzkich i Srebrnej Górze i oto mamy tę pierwszą biesiadę...*

Jednak zanim goście z gminy stoszowickiej dotarli do Wojborza, wcześniej przyjechali do kłodzkiego Minieurolandu, aby przynajmniej w małym wymiarze zobaczyć atrakcyjne obiekty nie tylko z ziemi kłodzkiej, Dolnego Śląska i Polski, ale też z Europy i świata. Dla wielu z nich, choć mieszkają

niedaleko tego osobliwego miejsca, było to pierwsze z nim spotkanie. A ponieważ zrobiło wrażenie swoją unikatowością, zapowiedzieli swoje i rodzin do niego powroty.

Słowa uznania popłynęły od sąsiadów z gminy stoszowickiej pod adresem władz gminy kłodzkiej za wygląd filii biblioteki w Wojborzu jak i samego domu ludowego. Przeszły gruntowny remont, po którym nie ma w nich śladów zapaści estetycznej i przestrzennej. - *Czysto, miło, kameralnie... To, co widziałem jakiś czas temu w telewizji ma swoje odzwierciedlenie w rzeczywistości* - usłyszeliśmy od **Mieczysława Zięby**, sołtysa Różanej.

Tak wójt Stoszowic **Paweł Gancarz** oraz wicewójcina gminy Kłodzko **Urszula Panterałka** przyklasnęły pomysłowi cyklicznych kontaktów senioralnych z udziałem lokalnych społeczności. Dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji w Stoszowicach Daniel Jabłoński wspólnie z **Eweliną Ptak** - dyrektorką analogicznej instytucji w Ołrychowicach Kłodzkich już rysują dalszy tego scenariusz. Zauważają, że po obu stronach jest wiele możliwości wypełnienia wolnego czasu osobom skupionym w klubach seniora, choćby wędrówki regionoznawcze, relaksujące i rekreacyjne, współzawodnictwo w grach stolikowych czy plenerowych, tematyczne warsztaty, spotkania z ciekawymi ludźmi...

- *Aktualnie na terenie naszej gminy w każdym sołectwie, a mamy ich jedenaście, jest zawiązany klub seniora. Wszystkie są otwarte - co widać np. po frekwencji na tej sali - na coś nowego, nie tylko kameralnego* - podkreśla D. Jabłoński. - *W przyszłym roku, podczas pikniku seniora w naszej gminie chętnie podejmiemy seniorów z gminy Kłodzko, bo na balu seniora w październiku po prostu wszyscy się nie pomieścimy.*

Spotkanie w Wojborzu nie mogło obyć się bez muzycznych rytmów. Najpierw były śpiewy przy akompaniamencie akordeonisty **Pawła Kopcia**, a później nogi poniosły do tańca ponad setkę zebranych w domu ludowym.

**(bwb)**

## FOTOMIGAWKI Z WYDARZENIA



















